

## Protokół rozprawy głównej

Dnia 20 września 2023 r.

**Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu Wydział III Karny**

Sprawa Andrzeja Gł

oskarżonego z art. 217 § 1 kk

### OBECNI:

**Przewodniczący:** *Sędzia Daria Kamińska- Grzelak*

**Protokolant:** *aplikant sędziowski Anna Warmus*

**Prokurator Prok. Rej. Poznań – Grunwald w Poznaniu: nie stawił się prawidłowo zawiadomiony wokandą**

Wywołano sprawę o godz. 11:00

Rozprawa odbyła się jawnie

Na rozprawę stawili się:

- oskarżyciel prywatny Waldemar Sokołowski
- jego pełnomocnik apl. radc. Kacper Drzewiczewski z substytucji r. pr. Łukasza Raczyńskiego z substytucji adw. Iwony Sepioto-Jankowskiej
- nie stawił się oskarżony – zawiadomiony prawidłowo
- stawił się jego obrońca adw. Maksymilian Bach z substytucji adw. Wojciecha Grzesiek
- stawił się świadek Radosław Banasiak

### **Sąd postanowił**

na podstawie art. 404§2 k.p.k. prowadzić odroczoną rozprawę w dalszym ciągu, albowiem skład Sądu nie uległ zmianie.

**Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386§2 k.p.k.).**

**Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków i biegłych o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznanie (art. 190§1 k.p.k., art. 191§1 i 2 k.p.k.) oraz stosunek do stron świadkowie i biegli podali:**

Radosław Banasiak 42 lata, elektromonter, niekarany, obcy

Świadków wobec braku sprzeciwu obecnych stron Sąd postanowił przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków usunięto do osobnego pokoju, a następnie każdego świadka wezwano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

**Staje świadek Radosław Banasiak i zeznaje:**

Świadek okazuje dowód osobisty.

Wiem czego dotyczy sprawa. Wykonywałem prace na rzecz pana Andrzeja G . Pamiętam zdarzenie ze źle zaparkowanym samochodem, miało to miejsce 1 września 2022 r. Tego dnia przyjechałem na miejsce wykonywania pracy później, około 11:00, bo mam trójkę dzieci i zostałem z niemowlakiem, a żona odprowadziła do szkoły pozostałą dwójkę. Zaparkowałem pod nieużywanym garażem, zarośniętym krzakami, nie parkowałem tam wcześniej. Dostaliśmy informacje od inwestora, że możemy parkować na wjeździe do budynku, nie ujął na którym, były dwa, więc niefortunnie zaparkowałem na wjeździe pana Waldemara. Udałem się do budynku, przebijając się przy oknie, zauważyłem, że przed moim pojazdem zaparkował pan Waldemar. Zszedłem na dół powiedzieć, że jak przeszkadzam, to odjadę. Pan Waldemar był agresywny, niemiły, zaczął mnie filmować telefonem, informując, że jak źle zaparkowałem to poniosę konsekwencje i nie ma o czym rozmawiać. Zadzwoił na straż miejską, moje apele, że mogę przeparkować nie przyniosły skutku, więc udałem się do budynku wykonywać swoje zadania. Po jakimś czasie przyjechał inwestor, czyli pan Andrzej i wszedł do góry i powiedział czy nie chcę przeparkować mojego samochodu. Powiedziałem, że chcę, tylko wyjazd blokuje mi samochód pana Waldemara. Zszedłem na dół, wielokrotne apele nie przyniosły skutku, sytuacja była napięta, bardzo nerwowa. Pan Waldemar ciągle trzymał telefon przed panem Andrzejem około pół metra

przed twarzą w takim ruchu filmowania, to było takie natrętne, sytuacja była napięta, dynamiczna, ja stałem przy swoim samochodzie, pan Andrzej próbował ręką pana Waldemara z telefonem odsuwać od swojej twarzy parokrotnie, w pewnym momencie telefon upadł, pan Waldemar rzucił się na pana Andrzeja, próbowałem ich rozdzielić, wiadomo stres itd., nie udało mi się, oni kotłując się, oddalili się ode mnie na odległość 2-3 metrów, podjąłem jeszcze jedną próbę ich rozdzielenia, w końcu mi się udało, ale pan Waldemar wyglądał na bardzo agresywnego, takiego pobudzonego, napływ pewnie adrenaliny itd., jakoś się rozdzieliliśmy. Ja Panu Andrzejowi pomogłem wstać i jak się sytuacja uspokoiła, to poszedłem wykonywać swoje obowiązki. Pan Andrzej zadzwonił po Policję. Ciąg dalszy nastąpił jak przyjechał patrol Policji, policjanci wielokrotnie apelowali, żeby panowie się pogodzili, żebym mógł wyjechać z miejsca parkingowego, pan stał przy swoim, policjanci zebrali zeznania i to wszystko. Później jeszcze przyjechała straż miejska, dostałem mandat i dopiero wtedy pan Waldemar umożliwił mi wyjazd z miejsca.

#### ***Sąd postanowił***

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania na k. 89-90, 117-118, k. 104-105 albowiem świadek oświadcza, że pewnych okoliczności nie pamięta.

Odczytano k. 89-90

Odczytane zeznania podtrzymuję.

Odczytano k. 117-118

Odczytane zeznania podtrzymuję. Jedyne co, to chciałem powiedzieć, że to byli współpracownicy, a nie pracownicy, bo ja nie jestem właścicielem firmy

Odczytano k. 104-105

Odczytane zeznania podtrzymuję.

#### **Na pytanie pełnomocnika:**

Z tego pamiętam co, to zasinienia pan oskarżony miał w okolicy ramienia prawej ręki. Oprócz tego nie widziałem innych fizycznych oznak zdarzenia na ciele oskarżonego, nie zwróciłem na to uwagi, na pewno byliśmy zdenerwowani. Teren był wysuszony, bo był okres suszy, więc

pan Andrzej miał zabrudzenia od kurzu, ale nie powiem dokładnie, które to były miejsca. Jeśli chodzi o fizyczne obrażenia u oskarżyciela, to nie zauważyłem, szczerze, nie zwróciłem na niego uwagi, na pewno byłem w szoku. Nie powiedziałbym, że oskarżyciel wyprowadził atak na oskarżonego, ale jak występuje nachalne filmowanie, to taka sytuacja wydaje mi się prowokować odruch obronny, to naturalne. W celu usunięcia kamery telefonu, tak ja to rozumiem, w tym sensie odruch obronny. Oskarżyciel długotrwale filmował oskarżonego z okolic powiedzmy pół metra od twarzy. Wydaje mi się, że telefon cały czas leżał na chodniku, tak mi się wydaje, raczej go nikt nie podnosił. Stres zrobił swoje. Ja stałem skośnie do nich, czyli widziałem plecy pana Andrzeja i pana Waldemara frontem – nie widziałem sytuacji, żeby pan Andrzej wyrwał ten telefon, bądź trzymał go, tego nie widziałem. Na pewno byłem bardzo zestresowany i zdenerwowany.

**Oskarżyciel prywatny oświadcza, że nie ma pytań do świadka.**

**Na pytanie obrońcy:**

Jak wyszedłem z budynku, to oskarżyciel rozpoczął nagrywanie mojej osoby, pan mnie cały czas filmował, na pewno sfilmował mnie i samochód. Wydaje mi się, że nie było podstaw, żeby mi uniemożliwić wyjazd, jeśli chciał, żebym otrzymał mandat. Ja sam zrobiłem zdjęcia samochodu, mogę przedstawić. Jak na Policji zeznawałem o mężczyźnie, to chodziło mi o Pana Sokołowskiego. Na miejscu zdarzenia tylko pan Waldemar był agresywny. Tego dnia byłem zestresowany, bo tego dnia niemowlaka odebrałem ze szpitala, byłem cały czas z żoną na telefonie i to jakieś piętno wywarło.

**Na pytanie Sądu:**

Pan Sokołowski miał tego dnia ubrane jakieś dżinsy i koszulę, koloru nie podam. Długi rękaw koszuli, wydaje mi się. Spodnie dżinsy długie, wydaje mi się.

Świadek opuszcza salę rozpraw.

Przewodniczący poinformował o wpłynięciu wniosku dowodowego wraz z wnioskiem o sprostowanie protokołu.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego oświadcza, iż nie nagrywał przebiegu rozprawy.

Oskarżyciel prywatny oświadcza, że nie nagrywał rozprawy.

Przewodnicząca odczytała podpunkt L) wniosku z zapytaniem o szczegółowość treści złożonych zeznań.

Oskarżyciel prywatny oświadcza, że taki był sens jego wypowiedzi, bo treść protokołu tego nie oddaje.

Obrońca wnosi o określenie terminu na ustosunkowanie się do wniosku o sprostowanie protokołu i wniosków dowodowych.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wskazuje, iż w związku z tymi zdarzeniami nie było kierowane zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, tylko i wyłącznie skierowano prywatny akt oskarżenia.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wnosi o określenie terminu na sprecyzowanie treści zarzutu odnośnie zaboru telefonu komórkowego.

Obrońca wskazuje, że odnośnie znamienia zaboru telefonu, zadał pytanie jak na stronie 6 protokołu ostatniej rozprawy, wskazując, że zabór telefonu jest wskazany jako opis czynu, a nie znamię.

Przewodniczący umożliwił obrońcy wykonanie fotokopii pisma w przedmiocie wniosku dowodowego i wniosku o sprostowanie protokołu.

Zakończono o godz. 11:46

**Przewodniczący**

**Protokolant**

## ZARZĄDZENIE

Proszę:

1. zawiadomić oskarżyciela publicznego wokandą,
2. wezwać świadków \_\_\_\_\_ i \_\_\_\_\_ (adresy k. 2),
3. zawiadomić oskarżonego,
4. zwrócić się o kartę karną,
5. do terminu lub z pismami.

Poznań, dnia 20 września 2023 r.

**SĘDZIA**

---

Zarządzenie wykonano dnia ..... r.

**SEKRETARZ SĄDOWY**